

Ponad 81 tysięcy złotych na darłowskie hospicjum. Po raz kolejny raz pokazaliśmy serce

written by Artur Wejnerowski | 4 listopada 2025



Tradycyjna, listopadowa kwesta na rzecz Domu Hospicyjno-Opiekuńczego Caritas im. bp. Czesława Domina w Darłowie ponownie pokazała, że siła wspólnoty potrafi realnie zmieniać codzienność najbardziej potrzebujących. Dzięki otwartości i hojności odwiedzających cmentarze w Darłowie, Sławnie, Postominie i Rusinowie udało się zebrać rekordowe 81 567,71 zł.

Organizatorem tegorocznej zbiórki była **Fundacja Charytatywna „Morze Miłości”**, której prezes – **Joanna Klimowicz** – od lat angażuje się w pozyskiwanie wsparcia dla hospicjum.

– To zawsze wzruszający moment, gdy widzimy, jak wielu ludzi zatrzymuje się na chwilę, wrzuca datek, zamienia słowo, pamięta. Hospicjum to miejsce, gdzie człowiek jest najważniejszy. Dzięki darczyńcom możemy tę troskę realnie podtrzymywać – mówi Joanna Klimowicz. – Dziękujemy wszystkim wolontariuszom i osobom, które poświęciły swój czas. Bez nich ta zbiórka nie mogłaby się odbyć.

Hospicjum w Darłowie działa już 15 lat. W tym czasie stało się miejscem opieki, wsparcia i towarzyszenia osobom terminalnie chorym oraz ich rodzinom. To placówka, która nie zatrzymuje się w rozwoju – każdego roku przeprowadza kolejne prace modernizacyjne i inwestycje w sprzęt medyczny.

– Każda zbiórka pomaga nam utrzymać wysoki standard opieki – podkreśla ks. Krzysztof Senddecki, dyrektor hospicjum. – Dzięki środkom od darczyńców pokrywamy bieżące koszty funkcjonowania, ale też rozwijamy placówkę. Wymieniamy okna, odnowiamy sale, etapami malujemy cały budynek. Dokupujemy sprzęt – nowe łóżka, koncentratory tlenowe, urządzenia do krioterapii. Kupujemy najlepszej jakości środki opatrunkowe i leki, bo naszym obowiązkiem jest zapewnienie opieki na najwyższym możliwym poziomie. To działania długofalowe, prowadzone z myślą o człowieku, który trafia do nas w najtrudniejszym momencie życia.

W hospicjum funkcjonuje również zaplecze kuchenne, co wydawałoby się jest detalem, a w rzeczywistości stanowi element budowania godnych, ciepłych warunków codzienności. Jedzenie przygotowane w oparciu o indywidualne potrzeby pacjentów jest częścią opieki, której nie widać na pierwszy rzut oka, ale którą czuje każdy, kto dotyka tematu hospicyjnego z bliska.

– To są miejsca, w których najważniejsza jest uważność. Reszta to narzędzia – mówi ks. Senddecki.

Dziękujemy wszystkim, którzy kwestowali, organizowali i wspierali. Dziękujemy tym, którzy przystanęli choć na chwilę i wrzucili złotówkę, dwie, pięćdziesiąt lub więcej. Dziękujemy tym, którzy pamiętają, że solidarność to nie tylko slogan, ale nawyk serca.















































